
Psy szczekają, karnawał trwa dalej... O Zygmuncie Baumanie, nowoczesności i Zagładzie po latach

Peter Beilharz

Abstrakt: *Nowoczesność i Zagłada* (wyd. oryg. *Modernity and the Holocaust*) ma już trzydzieści lat. Jak należy podchodzić dziś do tej książki, kontrowersji wokół niej, jej historii i jej kontekstu? W niniejszym artykule proponuję trzy kroki, które przeprowadzą nas przez ten labirynt. W kroku pierwszym przypominam główne twierdzenia, które Zygmunt Bauman stawia w swojej książce z roku 1989. W drugim odnoszę się do opublikowanego w roku 2002 czterotomowego zbioru esejów na jej temat pod moją redakcją, który przedstawia recepcję tej pracy w ciągu dziesięciu lat od jej wydania. W trzecim kroku zaś nawiązuję do nowego tomu zatytułowanego *Revisiting Modernity and the Holocaust* [Nowoczesność i Zagłada po latach], który ukazał się w roku 2022 i służy za trzeci pryzmat oglądu obejmujący kolejny przedział czasowy. W podsumowaniu stwierdzam, że książka Baumana stała się pozycją klasyczną, co oznacza, że nadal stanowi nieodzowną lekturę i punkt odniesienia, ale w międzyczasie debata posunęła się już dalej i zaczęła toczyć się nowymi torami. Jak mawiał Bauman: „Psy szczekają, a karnawał trwa dalej”.

Wyrażenia kluczowe: Zygmunt Bauman; Zagłada; nowoczesność; Janina Bauman; tekst; kontekst

Jak oceniać lub sytuować *Nowoczesność i Zagładę* (2012; wyd. oryg. *Modernity and Holocaust*, 1989) Zygmunta Baumana w trzydzieści lat po jej publikacji? Czy książka ta jest klasykiem, czy może katalizatorem? Początkowo wzbudzała kontrowersje, z czasem jednak jej tezy nabrały charakteru utartych stwierdzeń. Dzisiaj jej konstatacje u nikogo nie wzbudziłyby najdrobniejszego choćby zdziwienia. Co mówi nam to spostrzeżenie – o książce i o nas samych?

Myśl niniejszego eseju zawiera się w trzech krokach. W pierwszym z nich powracam do samej książki, bowiem nieporozumieniom, mylnym ujęciom i zubażającym odczytaniom nie ma końca. Wprawdzie są to całkowicie normalne zjawiska, w ostatecznym rozrachunku zaciemniają jednak obraz. W drugim kroku odwołuję się do materiałów zawartych w czterotomowym zbiorze esejów zatytułowanym *Zygmunt Bauman* w serii „Masters in Modern of Social Thought” [Mistrzowie myśli społecznej] wydanego pod moją redakcją w roku 2002. Umożliwi to zarysowanie kształtu stosunkowo wczesnych reakcji na książkę Baumana. W trzecim kroku zaś sięgam po opracowania ujęte w nowym tomie pod redakcją Jacka Palmera i Dariusza Brzezińskiego *Revisiting Modernity and the Holocaust* [Nowoczesność i Zagłada po latach], który ukazał się w roku 2022 i daje nam wgląd we współczesną recepcję Baumana. Spojrzenie na *Nowoczesność i Zagładę* przez pryzmat tych trzech momentów – roku 1989, 2002 i 2022 – pozwoli nam usytuować tę książkę w jej kontekście.

Co koniec końców powiedział Zygmunt Bauman? Odpowiadając na to pytanie, musimy przywołać starą zasadę i najpierw ustalić, jakie zadanie wyznaczył sobie sam autor. Wprawdzie późniejsze teksty Baumana odznaczają się pewną osobliwością, ale jego logika pozostaje niezmacona: nowoczesność i Zagłada, nie odwrotnie. Choć Bauman niezaprzeczalnie pragnął naświetlić Holokaust, zasadniczym przedmiotem jego zainteresowania – pierwszym ogniwem prowadzącym do drugiego – było rozległe pole nowoczesności jako takiej. Uściśliwszy to, możemy przejść do kolejnych kwestii: jaki był jego styl i do kogo kierował swoje teksty.

W swoich wczesnych i polskich pismach Bauman przywiązywał większą wagę do metodyczności wywodu, było tak przynajmniej aż do *Hermeneutics and Social Sciences* [Hermeneutyka a nauki społeczne] (Z. Bauman, 1978). Potem jego styl stawał się coraz bardziej eseistyczny, na wzór Michela de Montaigne'a oraz Georga Simmela, fascynacji którym Bauman nie ukrywał. *Nowoczesność i Zagłada* zaczyna się od przywołania innej książki – *Zimy o poranku* (wyd. oryg. *Winter in the Morning*) autorstwa Janiny Bauman (J. Bauman, 1985/2009) – która stanowiła bodziec do jej napisania. O ile książka Janiny Bauman to świadectwo, relacja zdarzeń, o tyle Zygmuntowi Baumanowi służy ona za portal prowadzący najpierw do poddania Holokaustu analizie socjologicznej, a następnie do zastosowania go jako soczewki dającej wgląd w samą nowoczesność. Jego książka oscyluje między tymi dwoma kluczowymi pojęciami, ale jej logika zakłada wniknięcie w samo sedno nowoczesności jako warunku koniecznego Zagłady, warunku rozstrzygającego o jej zaistnieniu. Misją Baumana jest wyważyć między: „Nigdy więcej!” i „Zawsze możliwe!”. Wszystko to wyłożone jest bezpośrednio już w przedmowie, w której Bauman stawia sobie za zadanie sformułowanie refleksji nad Holokaustem, a jednocześnie wskazanie jego sprzężenia z masową produkcją i masowym wyniszczeniem, z biurokracją i projektem zrationalizowanego zabijania. Jednym z trendów zauważalnych w recepcji książki było, jak wiemy, sprowadzenie jej argumentacji do jednej z tych dwóch kwestii, na przykład w głoszeniu, że winę za Holokaust ponosi biurokracja. Bauman wywodził się z europejskiej, kontynentalnej tradycji socjologicznej, poważnie traktującej filozofię i etykę, a zarazem wychodził ze standardowego roboczego założenia nauk społecznych, że zjawiska są wielowymiarowe. Gdy zachodzi jakieś interesujące lub okropne wydarzenie, skonstruowanie jego możliwego wyjaśnienia wymagać będzie uwzględnienia rozmaitych czynników. Zatem pisze Bauman, że:

Zagłada była wynikiem wyjątkowego spotkania czynników całkowicie zwyczajnych i powszechnych. Możliwość owego spotkania wiąże się w znacznej mierze z procesem wyzwania się państwa politycznego – posiadającego monopol na stosowanie środków przemocy i zdradzającego zuchwałe ambicje w dziedzinie inżynierii społecznej – spod kontroli społecznej, procesem dokonującym się poprzez stopniowe rozmontowywanie wszelkich niepolitycznych

źródła władzy i instytucji samorządu społecznego (Z. Bauman, 1989/2012, s. 20; podkreślenie oryginalne).

A także:

[...] proponuję, aby potraktować Zagładę jako nietypowy, lecz mimo to znaczący i wiarygodny, sprawdzian ukrytych możliwości nowoczesnego społeczeństwa (Z. Bauman, 1989/2012, s. 45; podkreślenie oryginalne).

Następujące po tej deklaracji rozumowanie jest tyleż metodyczne, co niespodziewane. Wstęp i rozdział pierwszy precyzują, że adresatami książki są socjologowie i socjolożki – nie badaczki i badacze historii, przez dziesięciolecia skrzętnie pracujący w tym polu, ani też antropologii, która miała dopiero się nim zająć. Bauman nie utrzymuje zatem, że przedstawia nieznaną wcześniej dane pozyskane w nowych badaniach archiwalnych lub nowe materiały – oprócz niesztampowego, nieoczywistego ujęcia tematu. Źródłem problemu może być tu po części sama socjologia, nader często zaprzężona w służbę państwu, i to nie tylko w nazistowskich Niemczech. Bauman już wcześniej opowiadał się przeciwko socjologii menedżerskiej (*managerial sociology*). Krytyka tego modelu była jednym z celów jego książki *Towards a Critical Sociology* [Ku socjologii krytycznej] (Z. Bauman, 1976). Nieżydowski Żyd pragnął być również niesocjologicznym socjologiem. Jednocześnie zaś Bauman nie żywił złudzeń co do ograniczeń swoich krytycznych postulatów – Holokaust nie jest prawdą o nowoczesności, jest tylko jedną z możliwości w niej zawartą (Z. Bauman, 1989/2012, s. 33). Bauman powtarza to stwierdzenie, zachowując terminologiczną precyzję: „Nowoczesna cywilizacja nie była wystarczającym warunkiem Zagłady, ale z całą pewnością była jej warunkiem koniecznym” (Z. Bauman, 1989/2012, s. 48; podkreślenie oryginalne).

Rozdział drugi i trzeci podejmują tematykę nowoczesności, rasizmu i eksterminacji. Wskazuje to na nową perspektywę skłaniającą się ku socjologii Innego. Opowieść nie kończy się na nowoczesności, jakkolwiek byśmy ją definiowali. Antynowoczesne fobie nazistów były kluczowe, ale znalazły one ujście dzięki kanałom udostępnionym właśnie przez nowoczesność (Z. Bauman, 1989/2012, s. 111). Rasizm był zjawiskiem nowoczesnym w takim sensie, jaki tu przyjmujemy, nawet jeśli eliminacja Żydów stała się synonimem odrzucenia nowoczesnego ładu (Z. Bauman, 1989/2012, ss. 140–141). Pod tym względem drzwi uchylił już wcześniej Jeffrey Herf w swoim studium *Reactionary Modernism* [Reakcyjny modernizm] z roku 1984. Reakcjonizm i nowoczesność mieszały się ze sobą. Rasizm zasadza się na wyobcowaniu, ale też na inżynierii społecznej; krótko mówiąc, zdaniem Baumana, eksterminacyjna odmiana antysemityzmu to zjawisko na wskroś nowoczesne (Z. Bauman, 1989/2012, s. 165).

Rozdział 4 rozpatruje wyjątkowość i zwyczajność Holokaustu. Bauman omawia kluczową obawę nurtującą teorię krytyczną, a mianowicie możliwość, że w obszarze, który nazywamy nowoczesnością, drzemie ukryty totalitaryzm i że wcześniej czy później stanie się on dominującym trendem. Gdzież znaleźć nowoczesne społeczeństwo, które cał-

kowicie wyzbyło się totalitarnych odruchów, sił czy aktorów? Biurokracja niezdolna jest do samodzielnego myślenia; jej logika opiera się na wykonywaniu poleceń lub rozkazów, w tym przypadku nazistów, czyli państwa.

Rozdział 5 dotyka sporów związanych ze współpracą ofiar, wspominając o Judenratkach i przywołując postać Chaima Rumkowskiego. Jak zobaczymy poniżej, jest to jeden z najbardziej zapalnych punktów w pracy Baumana. Warto zauważyć, że rozdział ten jest częścią książki, którą można postrzegać jako swoisty kolaż; ukazał się on już wcześniej – tak jak rozdział 4 – i świadczy (w sposób inny niż włączony do tomu rozdział 6 o doświadczeniach Stanleya Milgrama), że struktura książki nie jest liniowa i nie zawsze przewidywalna, służy jednak celowi Baumana. Następnie zaś rozdział 7 bierze pod lupę konformizm, a także posiłkuje się myślą Emmanuela Levinasa, kiedy rozpatruje kwestie oddzielenia, braku bliskości i twarzy Innego. Rozdział 8 natomiast, na bazie filmu Claude'a Lanzmanna *Shoah*, zastanawia się nad odczłowieczeniem ofiar, procesem antycypowanym w książce Janiny Bauman.

Struktura książki wymyka się oczekiwaniom. Pojawiają się kolejne równoległe wątki; aby zrozumieć *Nowoczesność i Zagładę*, niezbędne było zaznajomienie się z *Wieloznacznością nowoczesną. Nowoczesnością wieloznaczną* (wyd. oryg. *Modernity and Ambivalence*; Z. Bauman, 1991/1995), gdyż szlak *Nowoczesności i Zagłady* zbiega się z *Wieloznacznością nowoczesną* zwłaszcza, choć nie tylko, w odniesieniu do Żydów z Europy Wschodniej (*Ostjuden*) (Z. Bauman, 1991/1995). Lektura Baumana oznacza czytanie na boki. Innymi słowy, studiując Holokaust, można by pominąć, dajmy na to, Milgrama i Zimbardo, a w zamian podejść do tej tematyki od strony *Zimy o poranku* (J. Bauman, 1985/2009) i *Wieloznaczności nowoczesnej. Nowoczesność i Zagłada* obejmuje elementy, które, ściśle rzecz ujmując, nie przynależą tam w pełni (na przykład Milgram), nie zawiera natomiast szeregu rzeczy, w poszukiwaniu których należałoby udać się gdzieś indziej, sięgnąć po zupełnie inne teksty. Poza widocznym w niej wysiłkiem pisarza, książka ta do wysiłku zmusza też czytelnika. Jak inni intrygujący myśliciele, Bauman czasem zamiast wyczerpujących opracowań przedstawia tylko wskazówki. Zadanie teorii, jak zresztą i zadanie interpretacji, nie przypomina produktu IKEA – wymaga od czytelnika pracy, uzyskany model wciąż przypomina warsztatowy prototyp, zaś proces czytania pozostaje tak niekompletny jak samo życie.

2

W roku 2000 ukazała się moja pierwsza książka o Baumanie. Jej tytuł – *Zygmunt Bauman – Dialectic of Modernity* [Zygmunt Bauman – dialektyka nowoczesności] (Beilharz, 2000b) – nawiązywał do niemieckiego przekładu książki Baumana o Zagładzie i do znanego dzieła Theodora Adorno i Maxa Horkheimera. W mojej publikacji przedstawi-

tem przegląd wszystkich prac Baumana dostępnych wówczas w języku angielskim, a *Nowoczesność i Zagładę* opisałem, między innymi, jako studium zabójczego fordyzmu (Beilharz, 2000b, s. 91). Pokłosem tej książki była kolejna, *The Bauman Reader* [Wypisy z Baumana], która wyszła w tym samym roku (Beilharz, 2000a). Wśród tekstów w niej zawartych znalazł się pierwszy rozdział *Nowoczesności i Zagłady, A Century of Camps?* [Wiek obozów?] z *Life in Fragments: Essays in Postmodern Morality* (Z. Bauman, 1995) oraz napisana przez Baumana recenzja klasycznej pracy autorstwa Ferenca Fehéra, Ágnes Heller i Györgya Márkusa zatytułowanej *Dictatorship over Needs* [Dyktatura nad potrzebami], analizującej nowoczesność typu sowieckiego, równoległej do książki Baumana. W następnej kolejności pojawił się czterotomowy zbiór tekstów pod moją redakcją. Moi naukowci asystenci pomogli mi zgromadzić najważniejsze dostępne wówczas recenzje, choć obecnie wyszukiwarki zapewne dotarłyby do znacznie większej ich liczby.

W owym czterotomowym zbiorze zarezerwowałem miejsce (około 75 stron) dla Janiny Bauman, gdyż już wtedy zdawałem sobie sprawę, że nie sposób zrozumieć Zygmunta bez Janiny. Omówiłem zresztą tę kwestię wcześniej w *Dialectic of Modernity*, gdzie dowodziłem, że prawdziwe spotkanie z *Nowoczesnością i Zagładą* jest możliwe jedynie pod warunkiem wcześniejszej lektury tekstów Janiny Bauman. Rozdział 4 mojej książki zatytułowany *The Holocaust and the Perfect Order* [Zagłada i ład doskonały] zaczyna się od kilkustronicowej refleksji, której osią jest *Zima o poranku* (J. Bauman, 1985/2009), książka „której nie sposób streścić w jej patosie i uporze”. Opublikowałem też dwa najlepsze eseje Janiny w naszym czasopiśmie „Thesis Eleven” w latach 1998 i 2002 (J. Bauman, 1998, 2002), zaś po jej śmierci została jej poświęcona specjalna część jednego z numerów w 2011 roku („Thesis Eleven”, 70, 2011). Pracowałem kiedyś nad nigdy nieukończonym projektem „Radical Companions” [Radykalni towarzysze], który dotyczył wybitnych małżeństw: Sidneya i Beatrice Webbów, Virginii i Leonarda Woolfów, George’a i Margaret Coleów, Maud i Williama Pember Reevesów, a w Australii Vance’a i Nettie Palmerów. Ogromny wpływ wywarła na mnie jeszcze inna para – Fehér i Heller. Intrygowało mnie, jak takie pary pracują, jakie słowa padają między nimi, a co być może na zawsze pozostaje niedopowiedziane, jak wygląda ich emocjonalny podział pracy (Heller), na tyle, na ile można to określić, patrząc z zewnątrz. Potem poznałem Janinę i Zygmunta; spotkałem ich razem w Leeds w roku 1990 (Beilharz, 2020a, ss. 29–32). Stanowili zespół, choć nie pozostawiało żadnych wątpliwości to, że każde z nich było również niezależne. Inaczej niż przypadku Webbów, o których z pewną dozą okrucieństwa mówiono, że to dwie maszyny do pisania stukające jako jedna (Beilharz & Nyland, 1998).

Wydawało się oczywiste, że to Janina posiada klucz do sekretu książki Zygmunta, chociaż ich teksty i oni sami jako pisarze uderzająco się od siebie różnili. W parach intelektualistów każde z dwójki wносиło do związku coś innego, czy pisali razem, czy też nie. Wkładem jednostek w działania, które podejmują, są ich odrębne osobowości i odmienne repertuary umiejętności. Zygmunt już wcześniej zasygnalizował swój dług w książce. Głos Janiny jest osobisty i bezpośredni, bez śladów użalania się nad sobą.

Głos Zygmunta jest polityczny, ale nade wszystko zawodowy w bardzo szczególnym sensie: jest on interwencją przeprowadzaną na gruncie socjologii jako dyscypliny. Bardzo zależało mi na tym, aby uwyraźnić, tak jak czynię to powyżej, że fundamentem *Nowoczesności i Zagłady* jest wielowymiarowe spojrzenie. Bauman mianowicie stoi na stanowisku, że to splot rozmaitych sił umożliwił Holokaust. Omawiałem logikę jego rozumowania, między innymi, w kategoriach krytyki zabójczego fordyzmu – systemu masowej produkcji, który został zastosowany do masowego wyniszczenia. Pierwowzorem fordyzmu były chicagowskie rzeźnie, a fakt ten nie uszedł uwagi pisarzy, takich jak choćby John M. Coetzee. Spostrzeżenie to miało zauważalny oddźwięk; George Ritzer poprosił, abym rozwinął je w formie eseju, który później ukazał się pod tytułem *McFascism?* (Beilharz, 1999). Chodziło przede wszystkim o to, aby dostrzec, że Holokaust był nowoczesnym zjawiskiem organizacyjnym i przyjrzeć mu się pod kątem instytucji, lokalizacji, taborów kolejowych, torów, rozkładów jazdy, biletów i rachunków, kartotek i dokumentacji, chemikaliów, butów, architektów itd. Zainteresowanie oddolnymi czynnikami Zagłady miało dopiero nadejść; okazują się one teraz jej kluczowym wymiarem, ale wtedy leżały jeszcze poza zasięgiem optyki Baumana. Orientacja Baumana była zasadniczo weberowska, ale także dogłębnie kulturowa; zaprzętała go, jak wskazywałem, nieracjonalność racjonalności. Przejawiało się to nie tylko w uwadze, którą poświęcał dynamice biurokratyzacji czy racjonalizacji, ale także w bacznym przyglądaniu się państwu z jego uprawomocnionym monopolem na stosowanie przemocy, społecznej inżynierii oraz Holokaustowi w sensie odgórnie sterowanego procesu. Dialektyka nowoczesności, tak jak dialektyka oświecenia, zwróciła się przeciwko sobie. Pogoń za pewną szczególną racjonalnością sama stała się nieracjonalna. Wywód Baumana był dobitnie sformułowany, ale nie zawierał niczego nowego, nie przedstawiał oryginalnych ustaleń, ani nie stały za nim nowe dane. Źródłem jego mocy było dążenie Baumana do powiązania nowoczesności i Zagłady.

W czterech tomach zgromadziliśmy najlepsze dostępne wówczas materiały odnoszące się do prac Baumana. Włączyliśmy do zbioru czterdzieści recenzji i odpowiedzi na *Nowoczesność i Zagładę*, powstałych w ciągu pierwszych dziesięciu lat od jej publikacji, a także siedem prac autorstwa Janiny Bauman lub też o jej pisarstwie traktujących. Przyświecała nam wspomniana już zasada: chcąc zrozumieć Zygmunta, trzeba najpierw przeczytać Janinę Bauman. Głosiłem ten pogląd przy każdej nadarzającej się okazji, jak choćby dziesięć lat później w eseju o Baumanie zamieszczonym w dwutomowej publikacji *Companion to Major Social Theorists* [Przewodnik po głównych teoretykach społeczeństwa] pod redakcją George'a Ritzera (Beilharz, 2011). Napisałem w nim, że „szczególnie istotna ścieżka dostępu” do twórczości Zygmunta wiedzie przez dwie książki¹ autorstwa Janiny hybrydycznie scalone w *Beyond These Walls: Escaping the Warsaw Ghetto* [Poza tymi murami. Wyjście z warszawskiego getta] (Beilharz, 2011, s. 172). Jak ma-

1 Poza *Zimę o poranku* w skład tego zbioru wchodzi również *Powroty. Opowieść w czterech odstępach* (Poznań, Zysk i S-ka, 1995), w oryginale noszące tytuł *A Dream of Belonging: My Years in Postwar Poland* (London, Virago; J. Bauman, 1988).

wiał w nieco innym rejestrze Walter Benjamin, to tutaj właśnie moglibyśmy odnaleźć iskrę nadziei i surową moc świadectwa. A w końcu związek między Janiną i Zygmuntem mógł być nie tyle dosłownie tekstualny, ile znacznie gruntowniej kontekstualny, osnuty na powinowactwie z wyboru. Tak czy inaczej, była ona nadzwyczajną pisarką (Beilharz & Supski, 2011; Wolff, 2011).

Kto czytał wtedy *Zimę o poranku*? Niezbyt wiele osób, sądząc po ówczesnych recenzjach, choć znajdują się wśród nich teksty pióra Carole Angier i Patricka Wrighta. Pamiętam przy tym, że pierwsze wydania książek Janiny Bauman, publikowane w Virago Press, były czytane również w Melbourne, gdzie mieszkałem. W międzyczasie Zygmunt otrzymał Europejską Nagrodę Amalfi w uznaniu za jego krytykę socjologii i nowoczesności. Książki ich obojga były bardzo różne, pisane w odmiennym stylu i gatunku, związane z odmiennymi obszarami i skierowane do innych odbiorców. Jednakże opinie na temat *Nowoczesności i Zagłady* były zawsze podzielone, nawet gdy została ona wyróżniona tą nagrodą. Samo zestawienie tych dwóch wyrazów uznane zostało przez niektórych za zniewagę, za prowokację.

Popularnym czy też potocznym poglądem w czasie, gdy ukazała się *Nowoczesność i Zagłada*, było to, że Bauman jest nieco szalony, a przynajmniej skrajny w swojej ocenie nowoczesności, albo ewentualnie że jego mniemanie o przednowoczesnych sposobach życia jest nadmiernie romantyczne lub też nostalgiczne. Mówiąc krótko, uważano, że kłał on cywilizacyjne gniazdo Zachodu, bo przecież spuścizną nowoczesności niewątpliwie była myśl oświecenia, postęp i świetlana przyszłość jedynie chwilowo zbrukana przejściowym regresem, jakim było nazistowskie barbarzyństwo. Bauman natomiast utrzymywał, że o ile sam fakt Holokaustu był wyjątkowy, o tyle w nowoczesności podskórnie pleniły się podobne możliwości. Wiele recenzji w moim zbiorze gorliwie dowodziło, że Bauman winił nowoczesność za Zagładę. Wydaje mi się jednak, że winą należy obarczać raczej aktorów społecznych, z czym, jak myślę, zgodziłby się też sam Bauman. Nowoczesność nie była winowajcą, ale to nowoczesność wytworzyła przestrzeń zawierającą warunki możliwej Zagłady.

W międzyczasie Niemcy ze swojej strony oddawali się samokrytyce. Hans Joas jako pierwszy z nich przyznał, że *Nowoczesność i Zagłada* uderzyła w niemiecką debatę niczym piorun (Beilharz, 2002, t. 2, s. 3). Jak relacjonował Joas, krytycy najczęściej wytykali Baumanowi, że nie przeanalizował procesów prowadzących do tzw. ostatecznego rozwiązania i nie opisał narastającej radykalizacji nazistowskich rządów w tym względzie (Beilharz, 2002, t. 2, s. 5). W następnym kroku Joas zaproponował swoje własne opracowanie zatytułowane *War and Modernity* [Wojna i nowoczesność] (Joas, 2003), które z kolei stało się przyczynkiem do mojej książki *Socialism and Modernity* [Socjalizm i nowoczesność] (Beilharz, 2009). Niektórzy z amerykańskich krytyków, na przykład grupa skupiona wokół czasopisma „Telos”, podjęli wątek, w którym pobrzmiewały echa szkoły frankfurckiej, a mianowicie, że we wszystkich nowoczesnościach skrywają się totalitarne imperatywy (Beilharz, 2002, rozdz. 30). Inni zaś starali się połączyć wywód Baumana

z pracą *O procesie cywilizacji* Norberta Eliasa. Być może najowocniejszymi reakcjami były teksty, które rozciągały spostrzeżenia Baumana i innych na sferę geopolityki. Tysiącletnia Rzesza była przede wszystkim ucieleśnieniem geopolityki, jak również utopią: była wizją demograficzną. Stanowiła projekt imperium oparty na nazistowskiej biopolityce. Ten sposób myślenia wymagałby analizy nie tylko map, ale także planów pomieszczeń obozowych i siatki powiązań między nimi (Beilharz, 2002, rozdz. 34). Jeszcze inni krytycy wskazywali, że główną luką w oglądzie Baumana jest nieobecność kobiet, co poprzedzało późniejszy zarzut, że analiza z perspektywy odgórnej, krytyka nazistowskiej przemocy państwowej, przeprowadzona została kosztem spojrzenia oddolnego. Nazizm był ewidentnie odmianą polityki seksualnej, a także projektem bazującym na emocjach i wytyczającym je (Beilharz, 2002, rozdz. 35). W wielu tych rozbieżnych wypowiedziach przemilczane zostało inne uderzenie pioruna – książka Klaus Theweleita zatytułowana *Male Fantasies* (1987; wydanie polskie *Męskie fantazje* z roku 2015; Theweleit, 2015). Wiele jeszcze zostało do powiedzenia (zob. Morgan, 2012).

Zainteresowania Baumana zbieżne były przy tym z jego wcześniejszymi pracami, które sygnalizowały coś, co nazwałem socjologią populacji nadwyżkowych (Beilharz, 2010b). Nic ta biegnie od najwcześniejszych pism Baumana na temat ruchu robotniczego, owych mas przygnanych do kształtujących się miast, takich jak Manchester – „bezpiecznych ludzi” i ich rodzin. Wymuszona migracja to wątek, który przewija się przez całą twórczość Baumana, a także przez jego życie. Nomadzi i włóczędzy kielkującej nowoczesności, od okresu ogradzania aż po globalizację i dzisiejszą niedolę uchodźców. Jak ujął to dojmująco w jednej ze swych książek, ich istnienie było *Życiem na przemiał* (Z. Bauman, 2003/2004). Przymusowa mobilność i obozy na stałe wpisały się w krajobraz nowoczesności. Naziści zawłaszczyli niektóre ludy, wygnali zaś inne, pochłaniając lub wyrzucając swoje ofiary, jak obrazowo wyraził to Bauman, wzorując się na Claudzie Lévi-Straussie.

Propozycje Baumana miały wpływ na przesunięcia granic między badawczymi dyscyplinami. Wiele tekstów zawartych w czterotomowym zbiorze uczestniczyło w zwrocie od badań nad Zagładą (*Holocaust studies*) w kierunku studiów nad ludobójstwem (*genocide studies*). W rzeczy samej we wszelkiej pełniejszej ocenie niedociągnięć *Nowoczesności i Zagłady* należałoby wziąć pod uwagę, jak kształtowały się badania nad Zagładą w czasie, gdy Bauman pisał tę książkę. Można stwierdzić, że w roku 1989 badania nad Zagładą były wciąż jeszcze dyscypliną w fazie powstawania, nadal zdominowaną na uczelniach przez historyków i judaistów. Jedną z ważnych postaci w obszarze studiów nad ludobójstwem był wówczas Dirk Moses, którego poglądy w czterotomowym zbiorze reprezentował wczesny esej będący krytycznym odczytaniem Baumana i Omera Bartova. Zdaniem Mosesa, Bauman zanadto skupia się na uniwersalnych aspektach nowoczesnej przemocy, takich jak kultura instrumentalnego rozumu i biurokratyzacja, natomiast zbyt lekko podchodzi do głównego problemu antysemityzmu, uwypuklanego wówczas przez Daniela Goldhagena w jego *Gorliwych katach Hitlera* (Beilharz, 2002, rozdz. 44). Jest to

pogląd zbieżny z argumentacją Dominicka LaCapry (Beilharz, 2002, rozdz. 46). Bauman zbyt wiele pominął. Było jeszcze wiele pracy do wykonania.

3

Dzisiaj niewątpliwie standardem jest uwydatnianie ciemnych stron nowoczesności, począwszy od roku 1492. Gdy piszę te słowa, studia nad Holokaustem zostały już zapewne przyćmione przez studia nad ludobójstwem, dyscyplinę, która rozrosła się tak bardzo, że sama zmagą się z pewnym kryzysem tożsamości, a w każdym razie z poważnymi problemami ze zdefiniowaniem siebie i określeniem swojego zasięgu.

Dodatkowo w całym wachlarzu dziedzin lawinowo wzrasta zainteresowanie przemocą państwową, przemocą na masową skalę oraz wdrażaniem tak zwanego „stałego bezpieczeństwa”, w konsekwencji zjawiskom tym poświęca się coraz więcej projektów badawczych (zob. Moses, 2021; Moses & Bloxham, 2010). W tonie studiów nad ludobójstwem kiełkują obawy związane ze znanym faktem, że w miarę chronologicznego i geograficznego rozrostu dziedzin, rozmyciu ulega zazwyczaj ich specyfika. Proces ten nieustannie towarzyszy historii idei. Intelktualna ekspansja i rozmycie często idą ręką w rękę.

Przydatnym miernikiem obecnego stanu badań dotyczących *Nowoczesności i Zagłady* jest najnowsza publikacja pod redakcją Jacka Palmera i Dariusza Brzezińskiego, w której zebrane są teksty Larry’ego Raya, Joanny Tokarskiej-Bakir, Dominica Williama, Marii Ferenc, Pawła Michny, Arne Vetlesena, Jacka Palmera, Lydii Bauman, Izabeli Wagner, Griseldy Pollock, Jonathona Catlina, Maxa Silvermana i Briana Cheyette’a (Palmer & Brzeziński, 2022). Zbiór ten jako taki niewątpliwie stanie się standardowym źródłem. Bowiern najlepszym pytaniem, które można zadać w odniesieniu do książki Baumana jest: i co teraz, co będzie dalej.

Jakie zadania stawia sobie ten tom? Są one liczne i zróżnicowane, tak jak autorzy tekstów w nim zamieszczonych. Przez trzydzieści lat w dziedzinie wykonano ogrom pracy. Jak we wstępie ukazują redaktorzy, książka Baumana była punktem zwrotnym zarówno dla niego samego, jak i dla pola badawczego. Palmer podąża między innymi za Rayem i Yehudą Bauerem, którzy zauważają, że tzw. średni zasięg nie jest mocną stroną książki Baumana. Redaktor tomu przypomina, że dyscypliną badawczą *Nowoczesności i Zagłady* nie jest etnografia, lecz socjologia, i że tekst książki obraca się na poziomie meta. Za jej pomocą Bauman podejmuje interwencję w dziedzinę socjologii, a jednocześnie dokonuje aktu samokrytyki, wyznając: *mea culpa*. Książka ma formę monografii, ale utrzymana jest jednocześnie w stylistyce eseju, który stawał się formą Baumanowi coraz bliższą, w miarę jak oddalał się on krok po kroku od akademii. Tom Brzezińskiego i Palmera zawiera też mocniejsze argumenty. Tokarska-Bakir oskarża Baumana o brak wiedzy antropologicznej i twierdzi, że czytał on tylko teksty teoretyczne (Tokarska-Bakir, 2022,

s. 41). Pominięta zostaje w tym zarzucie właściwość, którą w innym tekście nazwałem „antropologiczną wyobraźnią” cechującą myśl Baumana, oraz jego nieustanne nawiązania do literatury (Beilharz, 2010a, 2010b). Prawdą jest, że *Nowoczesność i Zagłada* nie jest gęstym opisem, ale też nie taki cel stawia sobie sam Bauman, a jeśli miał on ulubieńca wśród antropologów, byłby to Lévi-Strauss albo Mary Douglas, może Paul Radin, a potem René Girard, lecz nie Clifford Geertz. Zaś o tyle, o ile podejście Baumana kojarzone jest ogólnie z Weberem, konstruktywnym krokiem byłoby powiązanie go konkretniej z równoległą do hermeneutyki weberowską *verstehende Soziologie*. Weberowskie nastawienie wiąże się również z elementem, który krytycy Baumana często błędnie interpretują – nowoczesność i tradycja nie są osobnymi okresami, w każdym razie nie bardziej niż ponowoczesność. Są one od zawsze ze sobą splecione, a cecha ta leży u sedna koncepcji typów idealnych i ich formalnych ograniczeń; w prawdziwym życiu wszystko się ze sobą ząbaja, również w zjawiskach takich jak nazizm.

W ostatnim pokoleniu nastąpił ogólny zwrot badawczy w stronę perspektywy oddolnej, ku sprawczości i oporowi. Początków tego zwrotu można szukać już wcześniej – w historii kobiet i ruchu robotniczego, w zainteresowaniu życiem codziennym i jego historią, tak zwanym życiem prywatnym i *Alltagsgeschichte*. Przeciwwagi dla spojrzenia na ostateczne rozwiązanie z perspektywy odgórnej dostarczają obecnie ustalenia dotyczące wydarzeń nazwanych Zagładą od kul (*Holocaust by Bullets*) oraz odstaniające krwiożerczość i zapał oddolnych szeregów „łowców Żydów” podczas *Judenjagd*, zabójcze skutki lokalnego antysemityzmu i jego korzenie w najzaciętszych uczuciach, nienawiści etnicznej i okrucieństwie (Williams, 2022). Albo Bauman mylił się co do kultu rozumu i racjonalności, albo też jego dzieło wymaga znacznych uzupełnień. W każdym z tych przypadków niezbędne jest ponowne przemyślenie poruszanych kwestii i zrewidowanie wniosków. Ferenc stara się na nowo naświetlić i przeformułować wywód Baumana, czy też, jak można by również powiedzieć, pytanie Baumana, który utrzymywał, że pytanie jest ważniejsze od odpowiedzi. Michna łączy refleksję nad tekstem z analizą archiwalnych materiałów wizualnych. Albumy Wydziału Pracy łódzkiego getta umożliwiają dojmujące spostrzeżenia dotyczące zastosowania fotomontażu, z którego wyłania się odmienna wersja nazistowskiego kultu pracy dającej wolność. Vetlesen omawia przypadek Bośni, gdzie „Nigdy więcej!” = „Znowu!”, uwidaczniając przy tym płynący z sadyzmu bezmiar okrucieństwa – „nadmiarowe okrucieństwo”. Palmer dorzuca analizę Rwandy: zakotwiczenia popełnionych tam mordów w bliskości i znajomości z ofiarami oraz odpowiedzialności za osobistą przemoc. Analogicznym przypadkiem w naszym ścisłym obszarze są *Sąsiedzi* Jana Grossa (Gross, 2000). Tokarska-Bakir sięga po historyczne teksty i przykłady, aby przypomnieć organiczną przemoc wcześniejszych antysemitów, a jednocześnie wskazuje, że takie mikrohistoryczne podejście w dużej mierze rozwinęło się już po publikacji *Nowoczesności i Zagłady* w roku 1989 (Tokarska-Bakir, 2022, s. 52).

Rozdział autorstwa Lydii Bauman scala wizualność i poetyckość. W rezultacie czytelnik odnosi wrażenie podobne do tego, które wywołuje spotkanie z pracami jej matki:

pieczołowicie skonstruowana proza, przejmujący obraz. Izabela Wagner i Griselda Pollock dokładają starań, aby naświetlić i dokładnie omówić twórczość Janiny Bauman, przy czym Pollock odnosi się do literatury i filmu. Wyraźnie podnoszona jest tu kwestia pierwszeństwa dzieła Janiny Bauman, z sugestią, że przestąpiła je sława *Nowoczesności i Zagłady*, podczas gdy to jej dzieło jest ważniejsze i trwalsze. W istocie tak może być. Co do zarzutu stawianego przez Wagner, że Zygmunt zapowiedział powstanie nowego języka, ale obietnicy tej nie spełnił – pozostaję tu niedowiarkiem (Wagner, 2022, s. 171). (Czy faktycznie było to zadanie, które sobie wyznaczył?). Książkę Janiny można klasyfikować rozmaicie, jako świadectwo czy nawet jako opis etnograficzny. *Zimę o poranku i Nowoczesność i Zagładę* może jednak łączyć mniej bezpośrednia więź formalna lub tekstualna, choć zdają się one zawierać również pewne tekstualne odpowiedniki. Ścieżki życia tej pary splotły się ze sobą. Łączył ich tekstualny, a nawet ściśle intelektualny związek, ale też coś głębszego, zagnieżdżonego w psychice, a jednak wspólnego w odmiennych doświadczeniach Janiny i Zygmunta Baumanów – ocalałej i uchodźcy/żołnierza złączonych w sferach, które nazywamy miłością lub współtętnieniem, współodczuwaniem lub intuicją.

Silverman proponuje poszerzoną perspektywę i pisze o Baumanie w odniesieniu do utworzonej we francuskim obiegu naukowym koncepcji „świata koncentracyjnego” (*concentrationary universe*) (Silverman, 2022, s. 218). Za tą argumentacją stoją wieloletnie przemyślenia i wspólny projekt Silvermana i Pollock w tym zakresie. *Nowoczesność i Zagłada* sygnalizuje możliwość, konieczność wręcz, socjologii przemocy. Twórczo czytając Baumana, Silverman dostrzega, że Bauman zestrąja dwa dyskursy – dyskurs o nowoczesności i dyskurs o Holokauście.

Jak wspominałem powyżej, układ rozdziałów w książce sugeruje coś na kształt kolejnych przybliżeń. Cheyette, jak zawsze wnikliwy, przypomina w swoim postwowie, że *Nowoczesność i Zagłada* przypisana jest do swego czasu. Ma swoją własną skromną historię (Cheyette, 2022, s. 237). Oczywiście! Tekst zawsze należy czytać w kontekście. Czyż ktośkolwiek uważał, że do Baumana należało ostatnie słowo? Duchem unoszącym się tutaj – czy może głosem ciągłości – jest według Cheyette’a raczej Benjamin niż Adorno (Beilharz, 1994, rozdz. 7). Bowiem tak jak w modelowej rozmowie, ostatnie słowo nigdy nie pada. Książka Zygmunta była bardziej wywodem hermeneutycznym niż wyprowadzonym z danych, częścią rozmowy w toku, a powstała po to, aby z nią polemizować, a przynajmniej – aby ją modyfikować, aby udoskonalali ją kolejni naukowcy i autorki. *Gott sei dank!*

Czyją myślą inspirował się Bauman, pisząc *Nowoczesność i Zagładę*? Stoją za nią Weber i Raul Hilberg, może również Hannah Arendt, natomiast Adorno i Horkheimer są jej zagadkową nieobecną obecnością. Tradycją, z której wywodził się Bauman, był weberski wariant marksizmu, kierujący się wskazaniem Maurice’a Merleau-Ponty’ego, a sam stanowiący szerszą tendencję widoczną od Györgya Lukácsa po szkołę budapeszteńską (Beilharz, 2020b, w druku). W podobny sposób można by też opisać szkołę frank-

furcką. Catlin za główną postać stojącą w tle uznaje Adorna. Ale czy to w tym właśnie tkwi sekret? Jakikolwiek wniosek mielibyśmy wyciągnąć, ważne jest, aby nie brać za dobrą monetę słów Baumana, gdy wybuchą: „Nie lubię Habermasa!” (Catlin, 2022, s. 202). To na Habermasie właśnie opierał się w *Towards a Critical Sociology* i to Habermas patronował jego zwrotowi w stronę dialogu, ale odwrócił się od *Teorii działania komunikacyjnego*, przypominającej Talcotta Parsonsa i socjologię amerykańską, którą utożsamiał później ze stałą nowoczesnością. Czy w tym kryła się tajemnica? Z pewnością nie chodzi o to, że Bauman zastępuje Habermasa Adornem, ale o to, że odrzuca on wolę systemu, którą Habermas uosabia w *Teorii działania komunikacyjnego*. Do Adorna przyciągnął Bauman jego styl. Ja sam w rozmowie z Baumanem około roku 2000 sugerowałem mu, że myślicielami kluczowymi dla jego projektu są Antonio Gramsci, Simmel i Janina Bauman (Beilharz, 2000a, s. 334). Miałem na myśli to, co sam Bauman zwykł powtarzać – że zamieszkiwał on dom o wielu wnętrzach; już sama liczba jego rozmówców przytłacza, a każdy stanowił źródło inspiracji. Bauman myśli wyłącznie poprzez innych myślicieli.

To wszystko i o wiele więcej można znaleźć w *Revisiting Modernity and the Holocaust*, więcej w rzeczy samej, jak należałoby się zresztą spodziewać, niż w *Nowoczesności i Zagładzie*. Tomowi Palmera i Brzezińskiego możemy zadać podobne pytanie, które stawiamy klasykowi Baumana: czy zmienia on status książki Baumana. Zaiste to czyni, choć zarazem wyjaśnia jej regionalny charakter jako studium nowoczesności oraz Holokaustu. Rozpocząłem od przypomnienia zasady, że musimy wziąć pod uwagę zadanie, które wyznaczył sobie sam autor. Podsumowując niniejszy esej, moglibyśmy przypomnieć inne stare stwierdzenie: nie piszemy w nadziei na wieczność, piszemy w nadziei na rewizję: mamy nadzieję, że nasi następcy osiągną więcej niż my. Tak też sprawy się mają z *Nowoczesnością i Zagładą*. Książka ta jest klasykiem, zadziałała też jak katalizator, ale dzisiaj powinniśmy wychodzić już raczej z innego punktu, za który mogą posłużyć późniejsze publikacje, na przykład *Skrwawione ziemie* Timothy'ego Snydera (wydanie polskie: 2011; wydanie oryginalne: *Bloodlands*, 2010; Snyder, 2010/2011) lub *Sąsiedzi* Grossa (Gross, 2000); albo sięgnąć wstecz do *Zimy o poranku*, książki, która dała impuls do powstania *Nowoczesności i Zagłady*. Zaś w głównym nurcie socjologii historycznej lepszym punktem wyjścia byłyby dziś najważniejsze prace Michaela Manna, takie jak *Fascists* [Faszyści] (Mann, 2004) i *The Dark Side of Democracy* [Ciemna strona demokracji] (Mann, 2005).

Nauka jest w ciągłym ruchu, a jednocześnie jest historycznie zakotwiczona. Czy nadal powinniśmy sięgać po Baumanowskie analizy Holokaustu? Odpowiedź w dużej mierze zależałaby od celu lektury, a także od kulturowego i politycznego usytuowania czytelnika. Nie sięgalibyśmy dziś do źródeł Baumana, być może poza Arendt, Christopherem Browningiem i Hilbergiem, tak jak nie sięgalibyśmy do źródeł jego wcześniejszych, typowo socjologicznych pism. Mapa koncepcji ulega przesunięciom, wyznaczniki przemieszczają się lub wypadają z niej. Nie czytamy już dziś Spencera. Czy czytamy jeszcze Parsonsa? Może to nasza strata, a może nie. Marksa, a i Webera, niektórzy z nas zapew-

ne będą się jeszcze trzymać, zwłaszcza jeśli chodzi o ciągle nierozwiązaną zagadkę nowoczesności, kultury i władzy, kapitału i państwa. Tradycje niechybnie nas rozczarowują, a mimo to polegamy na nich, choć jednocześnie przetwarzamy je albo wynajdujemy.

Książki stają się klasykami. My natomiast zostawiamy pewien etap za sobą, lecz podążając dalej własną drogą, powinniśmy pamiętać, że Bauman był naszym prekursorem. Był pionierem w swoim podejściu do Holocaustu, a szczególnie w zapale, z którym forsował pytanie o naturę i możliwości nowoczesności jako takiej. Być może nic nie unaoczni nam wyraźniej idei postępu niż ta intelektualna opowieść, której przyglądaliśmy się przez pryzmat trzech momentów w czasie. Jak nie raz i nie dwa słyszałem od Baumana przy okazji takiej czy innej kontrowersji – psy szczekają, karnawał trwa dalej.

Z podziękowaniami dla Sian Supski, Janet Wolff, Stephena Kalberga i Dirka Mosesa.

Tłumaczyła z angielskiego Patrycja Poniatowska

Bibliografia

- Bauman, J.** (1988). *A dream of belonging*. Virago.
- Bauman, J.** (1998). Demons of other people's fear: The plight of the Gypsies. *Thesis Eleven*, 54, 51–62. <https://doi.org/10.1177/0725513698054000005>
- Bauman, J.** (2002). Memory and imagination: Truth in autobiography. *Thesis Eleven*, 70, 26–35. <https://doi.org/10.1177/0725513602070001004>
- Bauman, J.** (2006). *Beyond these walls*. Virago.
- Bauman, J.** (2009). *Zima o poranku: Opowieść dziewczynki z warszawskiego getta*. Znak. (Oryginalna praca opublikowana 1985).
- Bauman, Z.** (1976). *Towards a critical sociology*. Routledge.
- Bauman, Z.** (1978). *Hermeneutics and social sciences*. Hutchinson.
- Bauman, Z.** (1995). *Life in fragments: Essays in postmodern morality*. Polity.
- Bauman, Z.** (1995). *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna* (J. Bauman, Tłum.). PWN. (Oryginalna praca opublikowana 1991).
- Bauman, Z.** (2004). *Życie na przemił* (T. Kunz, Tłum.). Wydawnictwo Literackie. (Oryginalna praca opublikowana 2003).
- Bauman, Z.** (2012). *Nowoczesność i Zagłada* (T. Kunz, Tłum.). Wydawnictwo Literackie. (Oryginalna praca opublikowana 1989).
- Beilharz, P.** (1994). *Postmodern socialism: Romanticism, city and state*. Melbourne University Press.
- Beilharz, P.** (1999). McFascism? Reading Ritzer, Bauman and the Holocaust. W B. Smart (Red.), *Resisting Macdonaldization* (ss. 222–233). Sage. <https://doi.org/10.4135/9781446217627.n14>

- Beilharz, P.** (Red.). (2000a). *The Bauman reader*. Blackwell.
- Beilharz, P.** (2000b). *Zygmunt Bauman: Dialectic of modernity*. Sage. <https://doi.org/10.4135/9781446220023>
- Beilharz, P.** (Red.). (2002). *Zygmunt Bauman: Masters in modern social thought* (T. 1–4). Sage. <https://doi.org/10.4135/9781446260760>
- Beilharz, P.** (2009). *Socialism and modernity*. University of Minnesota Press.
- Beilharz, P.** (2010a). Another Bauman – The anthropological imagination. W M. Davis & K. Tester (Red.), *Bauman's challenge* (ss. 62–69). Palgrave. https://doi.org/10.1057/9780230290457_4
- Beilharz, P.** (2010b). Zygmunt Bauman. W J. Simons (Red.), *From Agamben to Žižek* (ss. 45–59). Edinburgh University Press. <https://doi.org/10.1515/9780748643264-006>
- Beilharz, P.** (2010c). Zygmunt Bauman, culture and sociology. W T. Edwards (Red.), *Cultural theory: Classical and contemporary positions* (ss. 109–122). Sage. <https://doi.org/10.4135/9781446216682.n7>
- Beilharz, P.** (2011). Zygmunt Bauman. W G. Ritzer & J. Stepnisky (Red.), *The Wiley-Blackwell companion to major social theorists* (T. 2, ss. 155–174). Wiley–Blackwell. <https://doi.org/10.1002/9781444396621>
- Beilharz, P.** (2020a). *Intimacy in postmodern times: A friendship with Zygmunt Bauman*. Manchester University Press.
- Beilharz, P.** (2020b). Onkel Max: Or, a footnote to Max Weber. *Max Weber Studies*, 20(2), 202–208. <https://doi.org/10.15543/maxweberstudies.20.2.202>
- Beilharz, P.** (w druku). Zygmunt Bauman: Weberian Marxism. W M. H. Jacobsen (Red.), *The Anthem companion to Zygmunt Bauman*. Anthem.
- Beilharz, P., & Nyland, C.** (Red.). (1998). *The Webbs, Fabianism and feminism*. Ashgate. <https://doi.org/10.4324/9781315236575>
- Beilharz, P., & Supski, S.** (2011). To love and be loved: Janina Bauman's ordinary life. *Thesis Eleven*, 107, 101–105. <https://doi.org/10.1177/0725513611421459>
- Catlin, J.** (2022). Bauman, the Frankfurt School, and the tradition of enlightened catastrophism. W J. Palmer & D. Brzeziński (Red.), *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions* (ss. 199–217). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551-17>
- Cheyette, B.** (2022). Off-the-scene: An afterword. W J. Palmer & D. Brzeziński (Red.), *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions* (ss. 232–245). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551-19>
- Gross, J. T.** (2000). *Sąsiedzi*. Pogranicze.
- Herf, J.** (1984). *Reactionary modernism: Technology, culture, and politics in Weimar and the Third Reich*. Cambridge University Press.
- Joas, H.** (2003). *War and modernity: Studies in the history of violence in the 20th century* (R. Livingstone, Tłum.). CambPolity.
- Mann, M.** (2004). *Fascists*. Cambridge University Press.
- Mann, M.** (2005). *The dark side of democracy: Explaining ethnic cleansing*. Cambridge University Press.
- Morgan, P.** (2012). Coming out in Weimar: Crisis and homosexuality in the Weimar Republic. *Thesis Eleven*, 111, 48–65. <https://doi.org/10.1177/0725513612445366>
- Moses, A. D.** (2021). *The problem of genocide*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/9781316217306>
- Moses, A. D., & Bloxham, D.** (Red.). (2010). *Genocide* (T. 1–6). Routledge.
- Palmer, J., & Brzeziński, D.** (Red.). (2022). *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions*. Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551>
- Silverman, M.** (2022). *Modernity and the Holocaust* and the concentrationary universe. W J. Palmer & D. Brzeziński (Red.), *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions* (ss. 218–231). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551-18>

Snyder, T. (2011). *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem*. (B. Pietrzyk, Tłum.). Świat Książki. (Originalna praca opublikowana 2010).

Theweleit, K. (2015). *Męskie fantazje* (M. Falkowski, M. Herer & A. Żychliński, Tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.

Tokarska-Bakir, J. (2022). The sociology of modernity, the ethnography of the Holocaust: What Zygmunt Bauman knew. W J. Palmer & D. Brzeziński (Red.), *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions* (ss. 39–55). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551-4>

Wagner, I. (2022). Janina and Zygmunt Bauman: A case study of inspiring collaboration. W J. Palmer & D. Brzeziński (Red.), *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions* (ss. 156–176). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551-14>

Williams, D. (2022). From understanding victims to victims' understanding: Rationality, shame and other emotions in *Modernity and the Holocaust*. W J. Palmer & D. Brzeziński (Red.), *Revisiting modernity and the Holocaust: Heritage, dilemmas, extensions* (ss. 59–74). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003120551-6>

Wolff, J. (2011). A „small, limited world”: Janina Bauman's personal and historical stories. *Thesis Eleven*, 107, 72–80. <https://doi.org/10.1177/0725513611421447>

The Dogs Bark, the Carnival Moves On... Revisiting Zygmunt Bauman, Modernity and the Holocaust

Abstract: *Modernity and the Holocaust* is now thirty years old. How should we respond to the book, its controversy, and its history or context? In this essay I offer three steps as a way into this labyrinth. First, I review the core claims of Bauman's book (1989). Second, I use my four-volume edited collection of essays on his work (2002) as a decade check on its reception. Third, the new volume, *Revisiting Modernity and the Holocaust: Heritage, Dilemmas, Extensions* (2022) is brought into play as a third optic or time slice. I conclude that the book is a classic, which means we should still read it and use it as a marker, but also that the debate has out of necessity moved on. As Bauman used to say, "The dogs bark, the carnival moves on".

Keywords: Zygmunt Bauman; Holocaust; modernity; Janina Bauman; text; context



Article No. 2821

DOI: 10.11649/slh.2821

Citation: Beilharz, P. (2022). Psy szczekają, karnawał trwa dalej... O Zygmuncie Baumanie, nowoczesności i Zagładzie po latach (P. Poniatowska, Tłum.). *Studia Litteraria et Historica*, 2022(11), Article 2821. <https://doi.org/10.11649/slh.2821>

This is a translation of the original English-language article entitled "The dogs bark, the carnival moves on... Revisiting Zygmunt Bauman, modernity and the Holocaust", which was published in *Studia Litteraria et Historica*, 2022(11), Article 2821. <https://doi.org/10.11649/slh.2821>

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License, which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. <http://www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>

© The Author(s) 2022

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, Poland

Author: Peter Beilharz, Professor of Critical Theory, Sichuan University, Chengdu, People's Republic of China, Emeritus Professor, La Trobe University, Melbourne, Australia.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8707-5758>

Correspondence: p.beilharz@latrobe.edu.au

The work has been prepared at the author's own expense.

Competing interests: The author has declared he has no competing interests.

Publication history

Received: 2022-05-02; Accepted: 2022-09-09; Published: 2023-03-28